

Sygn. akt I AGa 188/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Myszkowska

del. SO Marta Witoszyńska

Protokolant: stażysta Ewa Borysewicz

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 lutego 2018 r. sygn. akt X GC 535/17

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. B. na rzecz (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. I AGa 188/18

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko M. B. o zapłatę, utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez tenże Sąd w dniu 20 września 2016 roku w sprawie sygn. akt XX GNc739/16 oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne:

Pozwany M. B. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą B. M. Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) w W.. W ramach tej działalności w dniu 29 maja 2013 roku zawarł ze stroną powodową umowę nr (...) kredytu odnawialnego w ramach limitu kredytowego w kwocie 300.000 zł. Kredyt obrotowy postawiono do dyspozycji jako kredyt w rachunku bieżącym (...).

Zgodnie z § 2 umowy kredytowej okres wykorzystania i spłaty kredytu upływał z dniem zakończenia okresu kredytowania, tj. z dniem 29 maja 2015 roku. W myśl postanowień § 3 ust. 1 i 2 umowy wykorzystywanie kredytu miało

następować w drodze realizacji dyspozycji kredytobiorcy w formie bezgotówkowej lub gotówkowej w ciężar rachunku bieżącego (...). Kredyt mógł być wykorzystany jednorazowo albo w częściach. W § 9 umowy zastrzeżono, że zadłużenie z tytułu niespłaconych odsetek, o których mowa w § 5 (odsetek od wykorzystanego kredytu), staje się wymagalne w następnym dniu po upływie umownego terminu spłaty.

W § 10 ust. 1 umowy wskazano, że niespłacenie kredytu w terminie powoduje, że po upływie umownego terminu spłaty niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Strony w § 11 ust. 1 umowy zastrzegły przysługujące powodowi odsetki umowne od niespłaconej kwoty za okres od dnia, w którym powinna nastąpić spłata do dnia poprzedzającego dzień spłaty, według zmiennej stopy procentowej przewidzianej dla kredytów przeterminowanych (...) postawionych po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności na cele gospodarcze i mieszkaniowe, określonej w uchwale Zarządu powoda obowiązującej w okresach, za które oprocentowanie jest naliczane i podawanej do wiadomości klientom w (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej udostępnionym w lokalach oddziałów powoda niezależnie od innych form powiadomienia. Ponadto, zastrzeżono, że stopa oprocentowania może ulegać zmianom w okresie obowiązywania umowy.

Aneksem z dnia 27 czerwca 2013 roku strony sporu dokonały zmiany umowy kredytowej poprzez zwiększenie limitu kredytowego do kwoty 490.000 zł.

Zabezpieczeniem udzielonego kredytu była m.in. gwarancja bankowa udzielona przez Bank (...) do kwoty 180.000 zł na podstawie umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) z dnia 4 marca 2013 roku (§13 umowy kredytu).

W dniu 26 czerwca 2013 roku pozwany wystąpił z wnioskiem do Banku (...) o udzielenie gwarancji spłaty kredytu w ramach portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) z dnia 4 marca 2013 roku. Pozwany wnosił o udzielenie gwarancji do dnia 29 sierpnia 2015 roku w wysokości stanowiącej 60 % kwoty kredytu, tj. w kwocie 294.000 zł. M. B. zobowiązał się do zwrotu Bankowi (...) kwoty wypłaconej przez gwaranta na rzecz powoda wraz z należnościami ubocznymi, w tym odsetkami od zadłużenia przeterminowanego naliczanymi od dnia wypłaty kwoty z gwarancji (w wysokości 4 – krotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP) i poniesionymi przez Bank (...) kosztami. Bank (...) udzielił gwarancji na wskazanych wyżej warunkach.

Pozwany w dniu 27 czerwca 2013 roku podpisał także deklarację wekslową do weksla na zabezpieczenie gwarancji w kwocie 294.000 zł udzielonej przez Bank (...) stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną. Tego samego dnia pozwany oświadczył o poddaniu się egzekucji do kwoty 588.000 zł.

W okresie od 23 maja 2013 roku do 29 maja 2015 roku pozwany korzystał z udzielonego mu kredytu. Dokonywał jedynie częściowo spłat rat zadłużenia w ustalonej z powodem wysokości.

W okresie od 23 maja 2013 roku do 29 października 2013 roku w ciężar rachunku pozwanego zapisana była kwota -2.950.838,51 zł, zaś w uznaniu na rachunku – kwota 2.500.682,77 zł. Saldo końcowe w tym okresie było ujemne i wynosiło - 450.155,74 zł.

W okresie od 29 października 2013 roku do 29 maja 2015 roku zapisana w ciężar rachunku pozwanego była kwota -62.409,40 zł, zaś w uznaniu konta była kwota 22.540 zł. Saldo końcowe w powyższym okresie było ujemne i wynosiło - 490.025,14 zł.

W związku z brakiem spłaty wymagalnego zadłużenia z umowy kredytu przez pozwanego powód wystąpił do Banku (...) z wezwaniem do zapłaty z tytułu udzielonej gwarancji spłaty. Bank (...) zrealizował gwarancję udzieloną na wniosek pozwanego, dokonując w dniu 30 listopada 2015 roku wypłaty kwoty 294.000,00 zł na rzecz powoda (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej. Konsekwencją wykonania zobowiązania przez gwaranta było zawarcie w dniu 2 marca 2016 roku umowy cesji wierzytelności, na mocy której Bank (...) przełał na powoda wierzytelność z tytułu zrealizowanej gwarancji wraz z roszczeniami o zapłatę odsetek oraz poniesionymi przez Bank (...) kosztami.

Powód powiadomił pozwanego o nabyciu względem niego wierzytelności z tytułu wypłaconej gwarancji pismem z dnia 11 marca 2016 roku. Powód jednocześnie skierował do pozwanego pismo z tej samej daty z wezwaniem do zapłaty kwoty niespłaconego kapitału w kwocie 294.000,00 zł oraz zaległych odsetek w kwocie 8.135,34 zł oraz dalszych odsetek naliczanych na bieżąco. Korespondencja była dwukrotnie awizowana.

Powód w dniu 11 lipca 2016 roku wystawił wyciąg z ksiąg bankowych o nr (...) stwierdzając w nim, że na dzień wystawienia wymagalne zadłużenie pozwanego z tytułu realizacji przez Bank (...) gwarancji spłaty kredytu udzielonej przez Bank (...) na podstawie umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) umowy nr (...) kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 roku – wynosiło łącznie 311.962,20 zł i składało się z:

1. kwoty 294.000,00 zł tytułem należności głównej,
2. kwoty 17.962,20 zł jako odsetek umownych naliczonych do dnia 10 lipca 2016 roku.

Powód zastrzegł, że dalsze odsetki umowne obciążające dłużnika naliczane będą od aktualnej kwoty należności głównej od dnia 11 lipca 2016 roku do dnia zapłaty w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, jednak nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tj. dwukrotności sumy stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy odniósł się do mocy dowodowej dokumentów prywatnych złożonych przez stronę powodową, podkreślając, że co prawda dokument prywatny nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą złożonych w nim oświadczeń tj. formalna moc dowodowa tego dokumentu nie przesądza jego mocy materialnej, jednakże stanowi on pełnoprawny środek dowodowy, który Sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Taka sytuacja miała miejsce także w niniejszej sprawie, bowiem dokumenty zaoferowane przez stronę powodową, przy ogólnikowych zarzutach pozwanego i braku dowodów przeciwnych, należało uznać za wiarygodne i obdarzone mocą dowodową.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń faktycznych również na podstawie dowodów z dokumentów w postaci wyciągu z ksiąg banku i zestawienia operacji na rachunku pozwanego. Pozwany na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 roku oświadczył bowiem, że zwalnia powodowy Bank z tajemnicy bankowej co do historii spłat kredytu utożsamianej z saldem obrotu na rachunku bankowym, które to saldo było objęte tajemnicą bankową. Operacje na rachunku bankowym potwierdziły stan zadłużenia pozwanego, daty dokonywanych wpłat np. pozwany dokonywał spłat zadłużenia w następujących wysokościach: 5.000 zł w dniu 29 września 2014 roku, 5.100 zł w dniu 2 grudnia 2014 roku, 2.500 zł w dniu 22 stycznia 2015 roku, 2.500 zł w dniu 2 marca 2015 roku, 2.500 zł w dniu 30 marca 2015 roku, 2.490 zł w dniu 23 kwietnia 2015 roku, 2.450 zł w dniu 20 maja 2015 roku. Po złożeniu zestawienia operacji na rachunku bankowym, pozwany w terminie publikacyjnym nie zajął stanowiska w sprawie, nie wniósł o otwarcie rozprawy na nowo, nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów co do operacji na rachunku bankowym. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powodowy Bank nie twierdził, że pozwany nie dokonywał spłat kredytu, ale wskazywał, że dłużnik spełniał świadczenie w wysokościach, które nie zaspokoili wierzytelności powoda z tytułu kredytu, co w konsekwencji pozwalało na uruchomienie zabezpieczenia z gwarancji.

Sąd pierwszej instancji wskazał ponadto przyczyny, dla których odstąpił od przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron - ograniczonego do przesłuchania pozwanego. Podkreślił, że inne zebrane w sprawie dowody pozwoliły na wyjaśnienie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, a okoliczności co do których miał zeznawać pozwany tj. zawarcie umowy kredytowej, umowy gwarancji bankowej, stan zadłużenia, wysokość dokonywanych przez pozwanego wpłat mogły zasadniczo wynikać jedynie z dokumentów, które zostały złożone do akt sprawy. W tym stanie rzeczy przesłuchanie pozwanego nie wniosłoby nic istotnego do sprawy. Sąd Okręgowy powołał się ponadto na utrwaloną wykładnię przepisu art. 299 k.p.c., w myśl której dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny, uzupełniający i winien być przeprowadzony wówczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy z różnych przyczyn może okazać się niewystarczający dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 299 k.p.c.,

jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Jest to zatem dowód, którego celem jest przede wszystkim uzupełnienie materiału dowodowego, jeśli z przyczyn obiektywnych taka potrzeba występuje. Przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie może natomiast służyć podsumowaniu i sprawdzeniu wyników dotychczasowego postępowania dowodowego, obaleniu lub wzmocnieniu siły przekonywania innych dowodów.

W rozważaniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

W pogłębionych wywodach odniósł się do treści art. 81 ustawy Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1876) i istoty umowy gwarancji bankowej. Podkreślił, że beneficjentem gwarancji (wierzycielem gwarancyjnym) jest zawsze podmiot imiennie określony w umowie gwarancyjnej. Staje się on uprawniony do uzyskania świadczenia gwarancyjnego (wyплаты sumy gwarancyjnej, nie odszkodowania) od banku-gwaranta w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania łączącego z reguły beneficjenta ze zlecającym udzielenie gwarancji. Istotą zobowiązania gwarancyjnego banku-gwaranta jest zatem zobligowanie się wobec beneficjenta gwarancji do spełnienia na jego rzecz świadczenia w postaci oznaczonej sumy pieniężnej (gwarancyjnej) w razie wystąpienia tzw. wypadku gwarancyjnego, tj. określonej w zobowiązaniu gwarancyjnym postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego ze stosunku podstawowego lub pojawienia się innego zdarzenia wskazanego w oświadczeniu banku o udzieleniu gwarancji. Zobowiązanie banku ma charakter pieniężny i nieodszkodowawczy. Gwarant odpowiada do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie gwarancji. Z reguły w umowie gwarancyjnej oznacza się też termin (okres) istnienia zobowiązania gwarancyjnego banku, skorelowany odpowiednio z terminem zapłaty wierzytelności objętej gwarancji. Żądanie zapłaty powinno być zgłoszone przez beneficjenta w takim okresie obowiązywania gwarancji.

Zobowiązanie gwarancyjne ma charakter samodzielny (niezależny) i nieakcesoryjny w odniesieniu do zobowiązania podstawowego. Związek między zobowiązaniem gwaranta a wierzytelnością podstawową polega jedynie na tym, że to pierwsze zobowiązanie służy do umocnienia (zabezpieczenia) wierzytelności podstawowej (kreuje stan zabezpieczenia), nawet jeżeli określona w umowie suma gwarancyjna nie pokrywa się z rozmiarem zabezpieczonej wierzytelności. Dla zaktualizowania się obowiązku świadczenia przez gwaranta niezbędne jest pojawienie się odpowiednich warunków zapłaty, do których odsyła art. 81 Prawa bankowego. Podstawowe wymagania aktualizacji obowiązku gwarancyjnego to pojawienie się tzw. wypadku gwarancyjnego (niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania podstawowego) oraz zgłoszenie przez beneficjenta wobec gwaranta określonego żądania o określonej treści, w oznaczonym czasie i w odpowiedni sposób. Umowa stron może te wymagania odpowiednio dookreślić. Takie dodatkowe postanowienia umowy gwarancji mogą służyć pewniejszemu wykazywaniu zdarzeń objętych gwarancją i identyfikowaniu podmiotu uprawnionego do wypłaty sumy gwarancyjnej.

Poza umorzeniem zobowiązania gwarancyjnego najistotniejszym skutkiem wykonania zobowiązania gwarancyjnego jest powstanie roszczeń kompensacyjnych gwaranta (tzw. regresu w szerokim znaczeniu), z reguły wobec zlecającego udzielenie gwarancji.

W niniejszej sprawie strony procesu zawarły umowę kredytu, która zdefiniowana została w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Powód oprócz roszczeń, które ma z podstawowego stosunku kontraktowego- umowy kredytowej jest, również uprawniony do dochodzenia wierzytelności z tytułu zapłaty gwarancji bankowej, którą skutecznie nabył na podstawie umowy cesji od Banku (...) jako gwaranta spełniającego świadczenie. Umowa przelewu wierzytelności została zawarta w dniu 2 marca 2016 roku, a pozwanego zawiadomiono o przelewie wierzytelności. W § pkt 2 umowy przelewu zastrzeżono, że „wraz z przelaną wierzytelnością na Bank (...) przechodzą prawa związane z tą wierzytelnością, w tym roszczenie o zapłatę odsetek naliczanych od dnia wypłaty kwoty z gwarancji w wysokości 4-krotności obowiązującej stopy kredytu lombardowego NBP, oraz poniesionych przez (...) kosztów”.

Powód dochodzi w niniejszej zwrotu wypłaconej gwarancji w raz z umownymi odsetkami, przy czym prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty, a tym samym długu zaspokojonego za kredytobiorcę, wynika z dokumentów

prywatnych- warunków umowy, aneksów do umowy, wyciągu z ksiąg banku, zestawienia wszystkich operacji na rachunku bankowym pozwanego. Pozwany nie przedstawił twierdzeń i dowodów, które mogłyby je podważyć, co ostatecznie zadecydowało o utrzymaniu w mocy nakazu zapłaty na podstawie art. 496 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie pozwanego na okoliczność: charakteru umowy kredytowej tj. kredytu odnawialnego, zabezpieczonego zobowiązaniem gwarancyjnym spłaty kredytu na podstawie umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) z dnia 4 marca 2013 r. oraz umowy kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 r., co skutkowało w ocenie pozwanego nierozpoznanie sprawy co do jej istoty, albowiem przesłuchanie pozwanego pozwoliłoby unaocznic charakter i wielkość dokonywanych przez niego spłat, a tym samym rzeczywistą kwotę kredytu, którą spłacił.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

W realiach rozpatrywanej sprawy nie sposób podzielić zasadniczej tezy apelującego, która sprowadza się do twierdzenia o nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sporu, co w konsekwencji miałyby prowadzić do wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

W orzecznictwie podkreśla się, że przez pojęcie "nierozpoznanie istoty sprawy" zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Z taką sytuacją procesową mamy do czynienia, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstawy (tak m.in. SN w postanowieniu z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie IV CZ 110/14, LEX nr 1656516). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. (tak SN w postanowieniu z dnia 14 marca 2013 roku, w sprawie I CZ 12/13, LEX nr 1318308). Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna zwrotu "nierozpoznanie istoty sprawy" pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (tak SN w postanowieniu z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie II CZ 117/13, LEX nr 1458823).

W rozpatrywanej sprawie nie zachodzi żadna z opisanych wyżej sytuacji procesowych. Sąd pierwszej instancji odniósł się do podstawy faktycznej i prawnej żądania pozwu, dokonał wyczerpujących ustaleń faktycznych, zastosował właściwą normę prawa materialnego i ostatecznie uznał dochodzone przez powodowy Bank roszczenie za uzasadnione. Rozważył także zarzuty pozwanego przedstawione z zachowaniem zasad prekluzji wynikających z art. 493 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., uznając zarzut braku legitymacji procesowej czynnej oraz tezę o niewykazaniu

przez stronę powodową zasady i wysokości dochodzonego roszczenia za całkowicie chybione. W tym stanie rzeczy, bez względu na ocenę zasadności jedyne przywołanego w apelacji zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. nie sposób uznać, iż Sąd Okręgowy uchylił się od rozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Jak wskazano wyżej, ewentualne uchybienie procesowe opisane w apelacji mogłoby skutkować wyłącznie zmianą zaskarżonego wyroku, o ile skarżący zdołałby wykazać nie tylko naruszenie powołanych norm procesowych, ale i wpływ owego naruszenia na treść zaskarżonego orzeczenia. W żadnym jednak razie tego rodzaju hipotetyczna wadliwość wyroku nie pozwala na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Okręgowy uchylił się od rozpoznania istoty sporu w rozpatrywanej sprawie.

Szczegółową ocenę zarzutu naruszenia przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 229 k.p.c. należy poprzedzić przypomnieniem, że przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu pozostaje wyłącznie wierzytelność nabyta przez powodowy Bank od Banku (...) w W. na podstawie umowy cesji dnia 2 marca 2016 r., a zatem wierzytelność jaka pierwotnie przysługiwała gwarantowi wobec pozwanego z tytułu umowy gwarancji. Przedmiotem sporu nigdy nie była wierzytelność przysługująca (...) Bankowi (...) S.A. z tytułu łączącej strony umowy kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 r., czy też z tytułu jakiegokolwiek innej umowy kredytowej stron. W tym stanie rzeczy, wyznaczone przepisami prawa materialnego tj. art. 81 ustawy Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1876) i art. 509 k.c. okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia dotyczyły istnienia i ważności umowy gwarancji bankowej, warunków tej umowy, wypłaty sumy gwarancyjnej oraz ważności i skuteczności umowy cesji. Kwestie związane ze stosunkiem podstawowym tj. umową kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 r. miały znaczenie wyłącznie w kontekście warunków wypłaty sumy gwarancyjnej ustalonych w §§ 9 ust. 1 i 10 ust. 1 umowy portfelowej linii gwarancyjnej de m. mis nr (...). W konsekwencji pozwany mógłby oprzeć skuteczną obronę przeciwko żądaniu pozwu jedynie na kwestionowaniu wskazanych wyżej relewantnych prawnie okoliczności i to przy zachowaniu szczególnych zasad prekluzji związanych z charakterem postępowania odrębnego – postępowania nakazowego.

Analizując pod tym kątem przebieg postępowania przed Sądem pierwszej instancji należy z całą mocą podkreślić, iż pozwany do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku nie przedstawił tego rodzaju twierdzeń i dowodów na ich poparcie. Stanowisko procesowe pozwanego zaprezentowane w zarzutach od nakazu zapłaty sprowadzało się bowiem wyłącznie do zakwestionowania wysokości i zasady dochodzonego roszczenia oraz tezy o jego nieudowodnieniu przez powoda. Skarżący nie zaprzeczył, iż strony łączyła umowa kredytowa z dnia 29 maja 2013 r., której zabezpieczeniem była gwarancja bankowa udzielona przez Bank (...) w W., i nie kwestionował okoliczności dotyczących wypłaty sumy gwarancyjnej beneficjentowi. W istocie nie odniósł się do żadnej z okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c., w szczególności nie wskazał, czy, kiedy i w jakiej wysokości zaspokoił wierzytelność z tytułu stosunku podstawowego tj. umowy kredytowej, co ewentualnie mogłoby wskazywać na brak warunków uruchomienia gwarancji, zastrzeżonych w § 9 ust. 1 umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...). W tym stanie rzeczy zgłoszony w zarzutach od nakazu zapłaty dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania pozwanego „...na okoliczności jw.” (vide k 74 akt) pozbawiony był jakiegokolwiek doniosłości prawnej.

Opisane stanowisko procesowe pozwanego w zasadzie nie uległo modyfikacji w dalszym toku postępowania. Co prawda na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r. wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego został sprecyzowany przez jego pełnomocnika w ten sposób, iż M. B. miałby zeznawać na okoliczność wpłat dokonywanych na poczet umowy kredytowej oraz braku korespondencji od powodowego Banku dotyczącej całości zadłużenia (vide protokół rozprawy k 262 v akt), jednakże jednocześnie pełnomocnik powoda oświadczył, że pozwany nie jest w stanie wskazać, jakie kwoty wpłacił na poczet umowy kredytowej, i domagał się przedstawienia stosownej dokumentacji przez stronę powodową. Analogiczne stanowisko pozwany zajął w wykonaniu zobowiązania nałożonego na niego postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 8 listopada 2017 r., w którym Sąd pierwszej instancji zobligował pełnomocnika pozwanego do sprecyzowania twierdzeń w zakresie kwestionowania wysokości roszczenia tj. wskazania w jakiej dokładnie kwocie kwestionuje roszczenie Banku, w jakich datach i kwotach pozwany dokonywał wpłat na poczet kredytu. W piśmie procesowym z dnia 8 grudnia 2017 r. pełnomocnik pozwanego wprost przyznał, że pozwany nie prowadził szczegółowej ewidencji kwot pobranych przez powoda z rachunku bankowego na poczet

spląty kredytu, twierdził, że nie może uzyskać informacji o wysokości zadłużenia z tytułu umowy kredytowej i kwestionując roszczenie pozwu w całości żądał przedłożenia przez stronę powodową „historii spląt kredytu”. Jak trafnie zaakcentował Sąd pierwszej instancji, pozwany nie sprecyzował swojego stanowiska także po wskazaniu przez stronę powodową, że pozwany mimo zamknięcia rachunku ma nieograniczony dostęp do salda obrotu i może je otrzymać w Oddziale Banku (pismo powoda z dnia 22 stycznia 2018 r.), a nawet po zwolnieniu strony powodowej z tajemnicy bankowej i przedstawieniu przez nią owego dokumentu na rozprawie w dniu 1 lutego 2018 r. Z całą mocą należy również podkreślić, że do momentu zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym nie została zmodyfikowana teza dowodowa dla dowodu z przesłuchania pozwanego, a „...charakter umowy kredytowej tj. kredytu odnawialnego, zabezpieczonego zobowiązaniem gwarancyjnym spląty kredytu na podstawie umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) z dnia 4 marca 2013 r. oraz umowy kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 r.” tj. okoliczności powołane w apelacji pozostawały poza sporem stron. Wypada przy tym zauważyć, że strony łączyła jedynie jedna umowa kredytu obrotowego z dnia 29 maja 2013 r. i to ona właśnie została zabezpieczona gwarancją bankową Banku (...). Nie istnieje zatem odrębna umowa „kredytu odnawialnego”, do której zdaje się odwoływać skarżący.

Oceny jedyne zarzutu apelacji nie można dokonywać bez uwzględnienia wskazanych wyżej okoliczności. Materialnoprawną zasadę rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. uzupełniają bowiem reguły procesowe, a w szczególności art. 3 k.p.c., w myśl którego strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Od obu stron sporu wymaga się zatem przedstawienia stanu faktycznego sprawy w pełnym zakresie, łącznie z okolicznościami, które mogą być dla nich niekorzystne. W orzecznictwie podkreśla się, że stosowane niekiedy przez strony ogólne zaprzeczenie wszystkim faktom powołanym przez stronę przeciwną stanowi oczywiste naruszenie przepisu art. 3 k.p.c. i jest pozbawione jakiegokolwiek znaczenia procesowego. Strona ma obowiązek odnieść się do poszczególnych faktów, a jeżeli według jej wiedzy fakty te przedstawiają się odmiennie, niż to wynika z oświadczeń przeciwnika procesowego, ma obowiązek przedstawić swoją wersję dotyczącą tych faktów. Oświadczenie, że strona przeciwna faktu nie udowodniła, w sytuacji gdy stronie składającej takie oświadczenie rzeczywisty stan rzeczy jest niewątpliwie znany, nie jest tożsame z zaprzeczeniem temu faktowi, ale stanowi uchylenie się od oświadczenia, czy dany fakt miał miejsce, połączone z próbą odwołania się jedynie do prawdy formalnej (tak SA w Krakowie w wyroku z dnia z dnia 5 grudnia 2015 r. w sprawie I ACa 504/15, LEX nr 2370736; w wyroku z dnia 20 października 2015 r. w sprawie I ACa 933/15, LEX nr 1936814). Tymczasem w realiach sporu pozwany nie przedstawił twierdzeń co do faktów tj. nie wskazał, jak kształtowało się jego zadłużenie w chwili uruchomienia gwarancji bankowej, co mogłoby mieć znaczenie w świetle postanowień § 9 ust. 1 umowy gwarancyjnej i zastrzeżonych tamże warunków uruchomienia gwarancji, i nie przedstawił żadnego dowodu dla wykazania tych twierdzeń. Powołany dowód z przesłuchania pozwanego na okoliczność dokonywanych wpłat, przy jednoczesnym twierdzeniu tejże strony, że nie ma ona wiedzy o wysokości wpłat i sposobie ich zarachowania, należało bowiem uznać za pozbawiony jakiegokolwiek mocy dowodowej. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że akceptacja tezy o braku szczegółowej wiedzy pozwanego dotyczącej spląty kredytu, którą skarżący uzasadniał potrzebę przedstawienia przez przeciwnika procesowego historii rachunku bankowego, jednocześnie wprost podważa jego wywody, iż zadłużenie wskazane w pozwie nie istnieje. Skoro bowiem pozwany nie wie czy, kiedy i w jakiej wysokości splacił kredyt obrotowy, to w oczywisty sposób trudno przyjąć za wiarygodne jego twierdzenie, że nie posiada żadnego zadłużenia z tytułu wierzytelności z umowy gwarancji bankowej.

W tym stanie rzeczy całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów postępowania tj. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 k.p.c. i art. 299 k.p.c. Na pełną aprobatę zasługują w tej materii rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące subsydiarnego charakteru dowodu z przesłuchania stron i takiego stanu postępowania dowodowego w rozpatrywanej sprawie, który pozwalał przyjąć, że wszystkie okoliczności sporne i relewantne prawnie w rozumieniu art. 227 k.p.c. zostały dostatecznie wyjaśnione. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, dokumenty w postaci zestawienia operacji na rachunku bankowym pozwanego nie zostały przez niego zakwestionowane, zaś ich analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dokonywane przez skarżącego wpłaty nie pokrywały zadłużenia. Apelacja pozwanego w żadnym fragmencie nie odnosi się do tych okoliczności poprzestając na twierdzeniu, że dokumenty te nie odzwierciedlają rzeczywistego zadłużenia pozwanego. Jak podkreśla

się w orzecznictwie, obowiązek przesłuchania stron nie ma charakteru bezwzględny i aktualizuje się wówczas gdy sąd uzna, że dotychczasowe wyniki postępowania dowodowego nie świadczą o wyjaśnieniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Zaniechanie przez sąd przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nie stanowi naruszenia tego przepisu, jeżeli w ocenie tego sądu fakty istotne zostały już wyjaśnione (tak SN w wyroku z dnia 19 października 2016 r. w sprawie V CSK 52/16, LEX nr 2186067). Naruszenie art. 299 k.p.c. może mieć miejsce wtedy, gdy nieprzesłuchanie stron mogło wpłynąć na wynik sprawy, rozumiany jako wyjaśnienie wszystkich istotnych i spornych okoliczności, albo gdy dowód z przesłuchania stron był jedynym dowodem, jakim dysponował sąd. W realiach sporu stan zadłużenia pozwanego z tytułu umowy kredytowej tj. z tytułu stosunku podstawowego został dostatecznie wykazany dowodami z dokumentów przedstawionymi przez stronę powodową, a wobec deklarowanego w toku postępowania przez samego pozwanego braku jego szczegółowej wiedzy o wysokości wpłat na poczet zadłużenia kredytowego nie sposób uznać, iż pominięcie dowodu z jego zeznań na te okoliczności, na które dowód ten został przed Sądem pierwszej instancji zgłoszony (vide protokół rozprawy z dnia 8 listopada 2017 r. k 262 v), uniemożliwiało wyjaśnienie wszystkich okoliczności spornych, istotnych dla rozstrzygnięcia.

Ponownie wypada również podkreślić, że w toku postępowania przed Sądem Okręgowym „charakter” umowy kredytowej z dnia 29 maja 2013 r. nie był przedmiotem sporu, jej postanowienia, w tym te dotyczące spłaty kredytu i sposobu zarachowania wpłat na rachunek bankowy wynikają wprost z treści pisemnej umowy, a co więcej – nigdy nie były kwestionowane przez pozwanego. W świetle przedstawionych rozważań nie sposób zatem zaakceptować stanowiska zaprezentowanego po raz pierwszy w apelacji, jakoby jedynie pozwany posiadał wiedzę „...jak księgowane były środki oraz na co były przeznaczane”. Zasady rozliczania środków na rachunku bankowym przeznaczonym do obsługi kredytu obrotowego wynikają wprost z umowy z dnia 29 maja 2013 r. (§ 8, § 10 i § 12 umowy), zaś apelujący nie wskazuje, by zostały one naruszone przez stronę powodową, a także by owe hipotetyczne naruszenia przekładały się na istnienie wierzytelności dochodzonej pozwem, wynikającej przecież z odrębnej umowy gwarancji bankowej. Należy zaakcentować, że przedmiotem sporu nie jest wierzytelność z tytułu umowy kredytowej łączącej strony i ostateczne rozliczenie udzielonego skarżącemu kredytu obrotowego, a jedynie wierzytelność opisana w § 11 umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...) z dnia 4 marca 2013 r. Jej wysokość i istnienie powinny być zatem oceniane w kontekście postanowień § 9 i § 10 tejże umowy. Apelujący nie przedstawił zaś tego rodzaju twierdzeń i dowodów, które mogłyby wskazywać, że suma gwarancyjna została wypłacona z naruszeniem wskazanych warunków umowy portfelowej linii gwarancyjnej de minimis nr (...), a tym samym, że nie powstało roszczenie Banku (...) uregulowane w § 11 tej umowy, następnie zbyte na podstawie umowy cesji na powodowy Bank.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).